



25.09.2017

Promocja, czy profanacja?

Na pomniku poświęconym pamięci żołnierzy Wojska Polskiego walczących na frontach II wojny światowej, znajdującym się przy al. Wolności w Żywcu pojawiło się ostatnio „graffiti” z symbolem Polski Walczącej. Dzieło autorstwa nieznanych „artystów-plastyków” powstało pod osłoną nocy i bez uzgodnienia z Urzędem Miejskim w Żywcu, jako zarządcą obiektu. Być może inicjatywie tej przyświecały szlachetne idee, jednak sposób jej realizacji pozostawia wiele do życzenia.

Po pierwsze estetyka - „dzieło” wykonane jest niechlujnie i szpetnie, co tłumaczyć można brakami warsztatowymi autorów, pośpiechem w jakim powstawało oraz niedostateczną ilością światła, jakim dysponowali „artyści”.

Po drugie - efektem wyjątkowo niskiej jakości wspomnianego „dzieła” jest jego zły odbiór społeczny. Innymi słowy „dzieło” zdaje się profanować symbol Polski Walczącej zamiast je promować.

W tym miejscu pragnę oświadczyć, że zarządca obiektu nie miałby nic przeciwko temu, aby na wyżej wymienionym pomniku umieścić np. starannie wykonaną tablicę z symbolem Polski Walczącej, która oddawałaby należytą cześć wszystkiemu temu, co symbol ten oznacza. Dlatego też zamiast uskuteczniać plastyczną chałturę wystarczyło napisać trzyzdaniowe pismo do Urzędu Miejskiego w Żywcu. Gdyby zaś „artyści plastycy” mieli problemy w napisaniu takiego pisma, to pracownicy urzędu posłużyliby im radą i pomocą. Pieniądze, które teraz przeznaczone zostaną na oczyszczenie obiektu, mogłyby zostać wydatkowane na taką właśnie tablicę.

Burmistrz
Żywca

Antoni Szlagor

